

Długomyślność i synekdocha

ORCID: 0000-0003-2911-2770

Jerzy Madejski

Wiek teorii. Sto lat nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego, red. Danuta Ulicka (Warszawa: IBL, 2020); *Wiek teorii. Antologia 1*, red. Danuta Ulicka (Warszawa: IBL, 2020); *Wiek teorii. Antologia 2*, red. Danuta Ulicka (Warszawa: IBL, 2020)

Omówienie *Wiek teorii* (monografia i antologia)¹ trzeba rozpocząć od podkreślenia, że jest to opracowanie monumentalne. To ważne przedsięwzięcie z zakresu teorii (i innych działów wiedzy o literaturze), które zestawić można z *Kulturową teorią literatury*² i *Kulturową teorią literatury*³, z podręcznikiem Anny Burzyńskiej i Michała Pawła Markowskiego *Teorie literatury XX wieku*⁴, z *Kulturologią polską XX wieku*⁵. Ale zaraz musimy wprowadzić zastrzeżenie: „monumentalne” nie oddaje natury tego przedsięwzięcia. Jest to bowiem dzieło, które z założenia stanowi pewną propozycją rozumienia dyscypliny, a także humanistyki.

¹ *Wiek teorii. Sto lat nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, red. Danuta Ulicka (Warszawa: IBL, 2020); *Wiek teorii. Antologia 1*, red. Danuta Ulicka (Warszawa: IBL, 2020); *Wiek teorii. Antologia 2*, red. Danuta Ulicka (Warszawa: IBL, 2020).

² *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy* (redakcja Michał Paweł Markowski, Ryszard Nycz, (Kraków: Universitas, 2006).

³ *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*, red. Teresa Walas, Ryszard Nycz (Kraków: Universitas, 2012).

⁴ Anna Burzyńska, Michał Paweł Markowski, *Teorie literatury XX wieku* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2006).

⁵ *Kulturologia polska XX wieku*, red. Andrzej Mencwel i inni (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2013).

Bo przecież i w kontekście innych nauk (również społecznych) monografia i antologia pod redakcją Danuty Ulickiej wiele znaczą. Jeśli chodzi o teorię historii, kilka cennych antologii powstało z udziałem Ewy Domańskiej, przede wszystkim obszerny wybór prac z metodologii zatytułowany *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*⁶. To książka prac tłumaczonych, lecz tu chodzi mi o sprawę doboru tekstów. Domańska zestawia artykuły z metodologii historii oraz z innych nauk, które mogą być przydatne do badania przeszłości. Ulicka proponuje rekonstrukcję polskiej wiedzy literaturoznawczej, choć w wielu miejscach przekonuje, że wyznaczenie takiej autonomii (narodowej, etnicznej, geograficznej) nie jest możliwe.

Na początku XXI wieku ukazały się antologie z zakresu nauk społecznych. Myślę o *Współczesnych teoriach socjologicznych*⁷ oraz o *Socjologii. Lekturach*⁸. Te tomy dobrze oddają różnice w podejściu do dyscypliny naukowej i do antologii. Być może zresztą mamy tu odmienność uwarunkowaną innym uprawianiem dyscypliny w różnych ośrodkach naukowych (w Warszawie, Poznaniu, Krakowie). Ale chodzi też o to, że pierwsza książka (również przez skład redakcyjny) miała być niejako reprezentatywna dla socjologii. Układana w czasach zamazywania tożsamości dyscypliny (wobec innych nauk), przedstawia jednak pewien program integracji poszczególnych nurtów współczesnej socjologii. A autor wstępu, Marek Ziółkowski, przypominał typologię czynników determinujących zjawiska społeczne Waltera Wallace'a⁹. Antologia Sztompki miała charakter autorski w tym znaczeniu, że poniekąd uzasadniała koncepcję podręcznika zatytułowanego *Socjologia*¹⁰. We wstępie do drugiego opracowania przeczytamy, że zadaniem wyboru artykułów „jest kształtowanie wyobraźni socjologicznej”¹¹. Nie chodzi zatem o samą dyscyplinę, ponieważ: „Wyobraźnia socjologiczna to jedna z tych kompetencji, jakie niezbędne są do świadomego, pełnego uczestnictwa w społeczeństwie demokratycznym”¹². *Notabene* podobnie uzasadnia Sztompka inne swoje dzieło, *Słownik socjologiczny*. We wprowadzeniu znajdziemy zdania o potencjalnych odbiorcach: „Książka niezbędna nie tylko socjologom i studentom, ale też politykom, dziennikarzom, menadżerom, samorządowcom. Słowem – każdemu światłemu obywatelowi, który świadomie i racjonalnie chce przeżyć swoje życie”¹³.

Gdybyśmy w tym miejscu zapytali, gdzie sytuuje się antologia Ulickiej, trzeba by odpowiedzieć, że bliżej tej pierwszej. Chodzi raczej o integrację dyscypliny w sytuacji zagrożenia wpływami innych nauk, a także zamazywaniem granic teorii, również w naszej, polskiej odmianie badań. W jakimś stopniu *Wiek teorii* byłby reakcją na ostrzeżenia kierowane do naszego środowiska w czasie krakowskiego Zjazdu Polonistów w 2004 roku. Przypomnijmy: przedstawiając wyzwania, jakie czekają polonistów, Włodzimierz Bolecki przywoływał status

⁶ *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. Ewa Domańska (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010).

⁷ *Współczesne teorie socjologiczne*, wybór i opracowanie Aleksandra Jasińska-Kania, Lech M. Nijakowski, Jerzy Szacki, Marek Ziółkowski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2006).

⁸ *Socjologia. Lektury*, red. Piotr Sztompka, Marek Kucia (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2007).

⁹ Marek Ziółkowski, „Teoria socjologiczna początku XXI wieku”, w: *Współczesne teorie socjologiczne*, 25.

¹⁰ Piotr Sztompka, *Socjologia* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2006).

¹¹ *Socjologia. Lektury*, 5.

¹² *Socjologia. Lektury*, 5.

¹³ Piotr Sztompka, *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć* (Kraków: Znak Horyzont, 2020).

zawodowy bohatera *Hańby* Johna Maxwella Coetzeego. David Lurie, wyśmieniony anglista, specjalista od Szekspira i XIX-wiecznych poetów angielskich, wykłada na politechnice, byłym uniwersytecie¹⁴.

A przecież i w innych naukach powstały imponujące syntezy. W filozofii – bardzo dobry *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku*¹⁵. Redaktorka opracowania tak uzasadniała jego „ergocentryczny” charakter: „Książka pozwala nam wnikać w żywą myśl filozofa, czego nie zastąpi żadne schematyczne przedstawienie jego twórczości, jakie na ogół zawierają różne encyklopedie. To na podstawie książek wyrabiamy sobie opinię o myśli filozofa, jej znaczeniu dla danej dziedziny filozoficznej, a także kultury intelektualnej w ogóle. Ważną jest też reakcja na książkę, toczona wokół niej polemiki itp”¹⁶.

A wspominam o tych opracowaniach z różnych dyscyplin, bo są one jednocześnie pewnymi sposobami porządkowania wiedzy. Zapewne Ulicka rozważała inne jeszcze niż monografia i antologia sposoby opracowania dziejów teorii. Ale przecież i w *Wiekach teorii* skrywa się wiele pomysłów, z których tylko jeden mógł zostać w pełni zrealizowany. Wstęp do monografii jest bowiem opracowaniem z zakresu metodologii badań literackich oraz z obszaru teorii wiedzy, która mówi nam, że przeszłość, również z punktu widzenia nauki, to zbiór możliwości. Oto jeden przykład. Ulicka odnosi się do tekstu Wiktora Szklowskiego *Sztuka jako chwyt* (1917). Zasadnie, bo w wielu opracowaniach to właśnie ten artykuł traktowany jest jako początek nowoczesnego literaturoznawstwa. To w tej pracy Szklowski pokazuje różnicę pomiędzy formalizmem a wcześniejszą symbolistyczną teorią poezji. To tu mamy opisaną kategorię „udziwnienia”. Lecz we wstępie Ulicka wzmiankuje też o koncepcji Jana Michała Rozwadowskiego, który w 1911 roku przedstawił odczyt *Zjawisko dysautomatyzacji i tendencja energii psychicznej*. Badaczka wspomina o „udziwnieniu” w kontekście wynalezienia w pewnym czasie oryginalnej koncepcji. I dodaje, że polscy badacze nawiązywali raczej do Rozwadowskiego. To intrygujący fragment, bo wydobycie z przeszłości koncepcji polskiego uczonego i porównanie jej z późniejszą – Szklowskiego, mogłoby nas prowadzić do różnych sposobów ujęcia historii. I właśnie chodzi o inną rekonstrukcję przeszłości naszej dyscypliny. W wielu miejscach monografii akcentuje się, że mamy „swoją” historię teorii literatury. Trzeba tylko jej się doszukać. Tak jest z „udziwnieniem”. Raczej znamy tę kategorię (również dlatego, że jest łatwiej dostępna w antologiach i w opracowaniach podręcznikowych). Podczas gdy zapominamy o „dysautomatyzacji” Rozwadowskiego. A sprawa jest poważna, bo „udziwnienie” jest jednym z tych terminów, które występują w fundamentalnych opracowaniach podręcznikowych świata zachodniego, oczywiście w wersji Szklowskiego. Peterowi Burke’owi na przykład chodzi o to, by w odtwarzaniu dziejów zdać sobie sprawę z tego, jak zmieniają się systemy wiedzy¹⁷. Więcej, „udziwnienie”

¹⁴ Włodzimierz Bolecki, „Pytania o przedmiot literaturoznawstwa”, w: *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja*. Zjazd Polonistów, Kraków 22-25 września 2004, red. Małgorzata Czermińska, Stanisław Gajda, Krzysztof Kłosiński, Anna Legeżyńska, Andrzej Z. Makowiecki, Ryszard Nycz (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas 2005, t. I).

¹⁵ *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku* t. 1-5, red. Barbara Skarga, Stanisław Borzym, Halina Floryńska-Lalewicz (Warszawa: PWN, 1994–1997).

¹⁶ Barbara Skarga, „Przedmowa”, w: *Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku* (Warszawa: PWN, 1994): t. 1, 5.

¹⁷ Zob. np. Peter Burke, *Społeczna historia wiedzy*, tłum. Anna Kunicka (Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2016): 12.

zyskało status transdyscyplinarny. Odwołują się do niego literaturoznawcy, estetycy, historycy nauki oraz badacze współczesnej kultury.

Wracam do głównego wątku. Można powiedzieć, że w epoce kryzysu wielkich narracji Ulicka i jej zespół przedstawiają swoją wszechstronnie przemyślaną, opatrzoną zastrzeżeniami i pomysłowo zrealizowaną wersję opowieści o przeszłości. Kluczowa dla tej koncepcji monografii jest decyzja alternatywnego ujęcia historii dyscypliny. Ulicka stwierdza:

Cena, jaką przyszło zapłacić za uporządkowanie czasoprzestrzeni nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego wedle innego kryterium, jest wysoka: sięga ryzyka sugestii, że nie było polskiego formalizmu, strukturalizmu, polskiej fenomenologii, hermeneutyki i psychoanalizy, socjologii literatury i tych wszystkich „szkół” i „kierunków”, na które zwyczajowo dzieli się pole literaturoznawcze. Były, ale splecione ze sobą. Sytuowały się w strefach międzygranicznych. Staranne omijanie przyjmowanych tradycyjnie kryteriów i nazw poza wymienionymi racjami kierowało się też względem pragmatycznym: niewywoływania zastałych, zrosniętych z nimi przekonań [M, 128].

A zatem *Wiek teorii* uporządkowany jest nie według orientacji literaturoznawczych. W tej sprawie redaktorka tomu odsyła do istniejących opracowań i antologii. Natomiast zespół proponuje ukazanie teorii ostatniego stulecia według jej „długiego trwania”, przy czym Ulicka wykorzystuje dla nazwania tego zjawiska termin Stefana Świeżawskiego „długomyślność”. Poza tym wspomaga się też terminem Morrisa Oplera „tematy kulturowe” (M, 544).

Zamysł alternatywnego uporządkowania historii dyscypliny jest jasny. Jednak nie musi być zrozumiała zasada doboru samych tematów (z dyscypliny). Nie sądzę, aby była ona kontrolerska, trzeba ją jednak nazwać. Synteza *Wiek teorii* ma właściwie strukturę podręcznika poetyki (podmiot, stylistyka, genologia, narracja, świat przedstawiony, literatura wobec innych sztuk, referencja). Pewnym naddatkiem są heterologie, swoiste gatunki pograniczne (w terminologii podręcznikowej).

Dopowiedzmy, że redaktorka tomów, będąc świetnie przygotowana swoimi wcześniejszymi pracami do tego przedsięwzięcia, nie obawia się ryzyka, które jest niezbędne, aby zrealizować tak ambitne zamierzenie. Ulicka na przykład nie obawiała się powierzyć trudnych zadań przedstawicielom najmłodszego pokolenia teoretyków. A chodzi tu nie tylko o to, że współpracownicy podejmują wyzwanie. Istotne jest to, że z tych cząstkowych opracowań wydobywa się głos indywidualny. Z każdego omówienia można wychwycić pomysł na uprawianie historii literatury (i nauki). Pod tym względem intrygujące i ambitne jest opracowanie Tomasza Bilczewskiego dziejów podmiotowości *Subiekt – obiekt – abiekt: „pajęczno wiotka tkanina”*. Mieszczą się w nim: Konstanty Troczyński, Aleksandra Okopień-Sławińska, Ryszard Nycz, Michał Paweł Markowski. To zestawienie interesujące i dobrze uzasadnione. Jest ono na przykład reprezentatywne dla poszczególnych faz polskiej myśli literaturoznawczej. Pokazuje bowiem odpowiednio koncepcje podmiotu: formalistyczną, komunikonistyczną, poststrukturalną, dekonstrukcjonistyczną. Ponadto w nocy Bilczewski zwraca uwagę na inne jeszcze krystalizujące się u nas pomysły na opisanie podmiotowości. Jeśli tu spierałbym się o coś, to ewentualnie proponowałbym nie wymianę, lecz dodanie tekstu.

Na przykład dobrym uzupełnieniem koncepcji podmiotowości byłby krótki tekst Juliusza Kleintera *Rola podmiotu mówiącego w epice, w liryce i w poezji dramatycznej*¹⁸. A chodzi mi o dwie kwestie. Szkic Kleintera reprezentuje koncepcję estetyki wyrazu. Byłoby dobrze, aby i ta tradycja w opracowaniu była reprezentowana. Poza tym Kleinterowska koncepcja podmiotu przydała się, odpowiednio zmodyfikowana, w opracowaniu wpływowej strukturalnej teorii podmiotu autorstwa Janusza Sławińskiego (*O kategorii podmiotu lirycznego*). Można by też zapytać, czy Bilczewski nie za wcześnie kończy referowanie problematyki podmiotu. Była ona dyskutowana w latach 90. XX wieku i na początku XXI wieku. A czyniono to pod wpływem rozmaitych teorii socjologicznych, filozofii oraz w związku z dekonstrukcją. Ponadto podmiotowość była rewidowana w monografiach o pisarzach współczesnych (Witoldzie Gombrowiczu, Czesławie Miłoszu, Tadeuszu Różewiczu, Mironie Białoszewskim...). Ale czego nie ma w antologii, znajdziemy w monografii. Bilczewski dopowiada tam XIX-wieczną intrygującą historię podmiotu, o której zapomnieliśmy, oraz ostatnie koncepcje ukształtowane również na myśli ponowoczesnej. Najkrócej rzecz ujmując, w monografii otrzymamy dzieje podmiotu od Maurycego Mochnackiego¹⁹ do Romy Sendyki²⁰.

Jeden z ważnych segmentów opracowania przedstawia Artur Hellich, proponując partię o heterologiach. I to opracowanie jest imponujące. Tu zwróciłbym uwagę przynajmniej na dwie kwestie. Po pierwsze, opracowanie Hellicha zdaje sprawę ze zróżnicowania pisarstwa literaturoznawców. Autor przybliży rozmaite wzorce uniwersyteckiego pisania, rozprawia o akademickiej autobiografii, o portrecie i nekrologu profesorskim, a także o formach lirycznych (przede wszystkim ludycznych). Te różnorodne formy Hellich ciekawie analizuje. Sporo zresztą na ten temat pisano. Powstały monograficzne numery periodyków (naukowych i literackich) o twórczości kampusowej, monografie gatunków akademickich²¹ oraz ukazały się tłumaczenia klasycznych prac o zachodniej powieści akademickiej²². Po drugie, Hellich analizuje tę odmianę pisarstwa ze względu na przynależność generacyjną profesorów i uwzględniając kontekst historyczny. Autobiografia odgrywa bowiem różną rolę w zależności od tego, z jaką teorią identyfikują się autorzy. Inny jest status intymistyki Ireny Sławińskiej czy Czesława Zgorzelskiego, inny Marii Janion czy Michała Głowińskiego, a jeszcze inny młodszych badaczek i badaczy (Marka Bińczyka czy Ingi Iwasiów).

W antologii heterologie reprezentują teksty Franciszka Siedleckiego, Janusza Sławińskiego, Henryka Markiewicza, Edwarda Balcerzana, Aleksandra Nawareckiego. I tu można by się zastanawiać nad reprezentatywnością tych nazwisk i tekstów. W każdym razie z tego zestawienia wynika, że heterologie piszą literaturoznawcy, lecz już nie literaturoznawczynie. Ale z pewnością w tym dziale perełką filologiczną jest artykuł Aleksandra Nawareckiego. Oto jego fragment:

¹⁸Juliusz Kleiner, „Rola podmiotu mówiącego w epice, w liryce i w poezji dramatycznej”, w: *W kręgu historii i teorii literatury*, red. Artur Hutnikiewicz (Warszawa: PWN, 1981).

¹⁹Maurycy Mochnacki, *O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym* (Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1985).

²⁰Roma Sendyka, *Od kultury „ja” do kultury „siebie”: o zwrotnych formach w projektach tożsamościowych*, (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2015).

²¹Maria Tarnogórska, *Genus ludens. Limeryk w polskiej kulturze literackiej* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012).

²²Elaine Showalter, *Wydziałowe wieże. Powieść akademicka i jej źródła (cierpień)* (Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, 2015).

Co zatem znaczy ta arcyśląska fraza? Literalnie – jak łatwo się domyślić – tyle, co proste pytanie „Gdzie jesteśmy?”. Odpowiednik równie zwyczajnego angielskiego *Where are we?* czy francuskiego *Où nous sommes?*. Pytanie jakby wyjęte z koniugacyjnej tabelki w podręczniku do nauki któregoś bądź języka obcego. Ale ten dosłowny przekład nie jest ścisły, bo kiedy Ślązak straci orientację w terenie, na przykład zaśnie w pociągu, to przebudzony zapyta: „Kaj my som?”. A to znaczy co innego niż „Kaj my to som?”. Różnica minimalna, ale istotna – stanowi o niej obecność wtrąconego „to”. Kiedy pojawi się to słówko, wtedy całe wyrażenie przestaje być rzeczowym zapytaniem, natomiast gwałtownie zyskuje na ekspresji. Staje się pytaniem bez odpowiedzi, pytaniem retorycznym, które już nie jest dociekaniem o miejscu pobytu, lecz wyrazem zdziwienia. Jakby dodanie lakonicznego „to” zmieniało typową konstrukcję paradygmatyczną w idiom. Idiom, który nie ma ścisłego odpowiednika ani w literackiej polszczyźnie, ani w niemieckiej, ani w języku czeskim. A zatem nieobecny jest w językach, których bliskość i wpływ często oddala śląską gwara od polskiego kanonu. Jest to więc idiom uderzająco oryginalny, wzorcowo śląski [A2, 81].

Tekst Nawareckiego zasługuje na uwagę z kilku powodów. Rzeczywiście jest przykładem literatury akademickiej, a więc tej odmiany pisarstwa, w której badacz literatury występuje jako jej wytwórca. Ponadto Nawarecki proponuje swojską wersję erudycyjnej anglosaskiej odmiany eseju poufałego²³. Lecz kawałek polonistyczny badacza z Uniwersytetu Śląskiego jest też jedną z jego proklamacji mikrologii, którą od wielu lat uprawia, komentuje i popularyzuje²⁴. A przecież *Kaj my som?* jest tekstem, na przykładzie którego możemy rozpoznać i docenić sposób interpretacji literaturoznawców ze Śląska. Może nawet trzeba by nazywać ten typ czytania hermeneutyką górnośląską. Świetny esej Nawareckiego jest też reprezentatywny dla współczesnego regionalizmu. Choć autorzy antologii tematycznej nie włączyli śląskiego autora do praktyków tego nurtu badań²⁵.

Dodam jeszcze, że w wypadku heterologii Hellich nie w pełni wykorzystuje koncepcję redaktorki tomu, która w swojej książce rozróżniała autobiografizm i autor-biografizm w problematyzowaniu pisarstwa akademickiego (*Literaturoznawcze dyskursy możliwe*). Hellich swą partię syntezy określa jako heterologie. O tyle to interesujące, że termin ten u nas łączy się z recepcją filozofii francuskiej (z analizami inności)²⁶, a przecież autorowi tej części syntezy nie o to chodzi.

Jest w opracowaniu pod redakcją Ulickiej wiele rozstrzygnięć szczegółowych, które budzą zaufanie. Na przykład decyzja zespołu, aby w antologii drukować teksty integralne. Wyznam, że to właśnie skróty, nawet jeśli dotyczą tylko przypisów, irytują w innych syntezach. Albo zasadne rozstrzygnięcie zespołu, żeby opatrywać teksty wybrane do antologii wprowadzeniami. Chociaż mają one u poszczególnych autorów różny status, bo są nie tylko komentarzem, bywają dyskretną polemiką z tezami artykułu. Ponadto zdecydowano, żeby nawet w najbardziej

²³Anne Fadiman, *W ogóle i w szczególe. Eseje poufale*, przeł. Magdalena Heydel (Kraków: Wydawnictwo, Znak, 2010).

²⁴Aleksander Nawarecki, „O śląskiej szkole mikrologii (1999–2005). Garść wspomnień”, *Forum Poetyki* 7 (2017): 6–15.

²⁵*Regionalizm literacki w Polsce. Zarys historyczny i wybór źródeł*, red. Zbigniew Chojnowski, Małgorzata Mikołajczak (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2016).

²⁶Zob. np. Michał Kruszelnicki, *Drogi francuskiej heterologii* (Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 2008).

oczywistych wypadkach podać przypisy. Poza tym tomy są opracowane starannie edytorsko. Zawierają zresztą nie tylko narrację, ale również fotografie okładek książek, artykułów, autorów. Nie wszystkie zdjęcia są dobrej jakości. Mają jednak wartość niezwykłą. Na przykład fotografia Romana Jakobsona i Janusza Sławińskiego świetnie oddaje status uczonych, czyli bezgraniczny podziw młodszego z badaczy dla starszego (A2, 27). Zresztą w rozdziale monografii wyłożona jest historia zainteresowania fotografią naszej teorii (Magdalena Szczypiorska-Chrzanowska, *Między znakami*).

Z dokumentacji fotograficznej wynika coś jeszcze. Na przykład na zdjęciach z Kłodzkiej Wiosny Poetyckiej w 1967 roku zobaczymy, że pisarze, krytycy i teoretycy stoją obok siebie (zdaje się, że w opisie fotografii jest pomyłka; Janusz Maciejewski to ten ostatni z prawej) (M, 100). Rzeczywiście, współpraca uczonych, krytyków i twórców to część naszej dyscyplinowej tradycji.

Są wreszcie fotografie: artykułów, manuskryptów, fiszek... Jest też dokument niezwykły, bo przerażający: list studentów „Do Kierownika B.U.W.” Wacława Borowego „z żądaniem ustanowienia getta ławkowego w czytelni biblioteki uniwersyteckiej” (M, 73). Nie są to tylko ilustracje tomu. I tu łatwo połączyć rozwiązanie edytorskie z zainteresowaniami zespołu, a przede wszystkim redaktorki opracowania, która pisała o roli archiwum w badaniach literackich („*Archiwum*” i *archiwum*²⁷). A wiemy, że także inne dyscypliny zajmują się dzisiaj różnymi aspektami archiwum.

Podkreślmy: *Wiek teorii* to publikacja wartościowa z różnych względów. Gdybym miał jednak zgłosić zastrzeżenia, dotyczyłyby one pewnych pominięć (zagadnień i osób). Postulowałbym na przykład włączenie do opracowania (w kolejnym wydaniu antologii?) tematyki modalności. Wiemy, że to jeden z najważniejszych problemów, którym interesują się dzisiaj literaturoznawcy (i przedstawiciele innych dyscyplin humanistycznych). Ponadto modalność pozwoliłaby poruszyć w *Wiek teorii* zagadnienie historii literatury. Pamiętamy, że debaty o dziejach literatury toczyły się w kluczowych momentach naszej historii najnowszej. A brali w niej udział teoretycy, krytycy i pisarze. A wreszcie modalność literaturoznawcza to specjalność naukowa Danuty Ulickiej, najszerzej wyłożona w rozprawie *Literaturoznawcze dyskursy możliwe*²⁸. Jak wobec tego można by ułożyć taki zestaw nazwisk do antologii? Czy tak: Zygmunt Łempicki (*W sprawie uzasadnienia poetyki czystej*, 1920), Kazimierz Wyka (*Wyznania uduszonego*, 1962), Maria Janion (*Jak możliwa jest historia literatury*, 1974), Tomasz Burek (*Jaka historia literatury jest nam dzisiaj potrzebna?*, 1979), Włodzimierz Bolecki (*Modalność – literaturoznawstwo i kognitywizm*, 2001), Ryszard Nycz (*Możliwa historia literatury*, 2010). W wyniku włączenia do opracowania tego zagadnienia uzyskalibyśmy w antologii dodatkowe nazwiska (Łempicki i Burek). W takiej perspektywie problematyka historii literatury łączyłaby się z zagadnieniem statusu świata literackiego (to interesowało – jak wiadomo – Łempickiego) i płodnymi zagadnieniami krytyki literackiej (zawartymi np. w książce *Żadnych marzeń*²⁹).

²⁷Danuta Ulicka, „*Archiwum*» i *archiwum*”, *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja* 4 (2017): 301.

²⁸Danuta Ulicka, *Literaturoznawcze dyskursy możliwe. Studia z dziejów nowoczesnej teorii literatury w Europie Środkowo-Wschodniej* (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2007).

²⁹Tomasz Burek, *Żadnych marzeń* (London: Polonia, 1987).

Taki zestaw nazwisk nie powinien być kontrowersyjny, choć można by jeszcze wydłużyć listę badaczek i badaczy, których zajmowała problematyka możliwej historii literatury i modalności (Teresa Walas, Anna Łebkowska, Katarzyna Kasztenna, Marian Bielecki...).

Akcentuję pożytek z wyodrębnienia w opracowaniu modalności, bo jest to jedna z tych kategorii nowoczesnego literaturoznawstwa, które łączą się z bodaj najbardziej rozpoznawalną formacją polskiej humanistyki, szkołą lwowsko-warszawską. W myśli przedstawicieli tej szkoły obecna była problematyka modalności. A jak wiemy, i literaturoznawcy pozostawali pod wpływem badań filozofów. Więcej, są zaliczani do tej wpływowej orientacji (a wiemy to z artykułów i książek Ulickiej). Zresztą i Jan Woleński w swojej monografii wymienia wśród przedstawicieli tej szkoły między innymi Ryszarda Gansińca, Manfreda Kridla, Zygmunta Lempickiego³⁰.

Z dzisiejszej perspektywy jednak najbardziej brakuje, w monografii i antologii, problematyki kulturowej, która w ostatnich dekadach jest intensywnie studiowana na wydziałach polonistycznych, a w każdym razie wpłynęła na przemiany instytucjonalne. Na wielu uniwersytetach powstały katedry i zakłady antropologii literatury. I mamy alternatywne modele uprawiania badań kulturowych i antropologii literaturoznawczej. Można je lokalizować przestrzennie (Warszawa i Kraków). Można je też wydobyć z książek opublikowanych w ostatnich dekadach, na przykład z *Wyobraźni antropologicznej* Andrzeja Mencwela³¹ i z *Kultury jako czasownika* Ryszarda Nycza³². Podkreślmy, że zarówno kulturologia, jak i kulturowa teoria literatury są projektami, które wykorzystują dorobek polskich badań humanistycznych i społecznych.

Jeden z najważniejszych rozdziałów monografii traktuje o gatunku. Przemysław Pietrzak świetnie odtwarza rozmaite koncepcje genologii i pokazuje różne historyczne fazy badań nad różnymi formami. Przedstawia, jak tekstowe rozumienie gatunku zastąpione zostało komunikacjonistycznym (w książce Edwarda Balcerzana *Przez znaki*, w studium Michała Głowińskiego *Świadectwa i style odbioru*). Wspomina, jak koncepcje pisarzy wpływały na przeformułowanie genologii. Jeśli czegoś brakuje, to ostatniego ogniwa. Tego, jak modyfikowano swojskie teorie gatunku pod wpływem włączenia do nich kategorii performatywności (m.in. Magdalena Popiel³³). A także tego, jak zmieniły się koncepcje teoretyczne pod wpływem rewolucji cyfrowej.

W antologii Pietrzak proponuje cztery teksty reprezentatywne dla przemian genologii: *Pojęcia genologiczne* Stefanii Skwarczyńskiej, *O amorfizmie gawędy. Uwagi na marginesie „Pamiętek Soplicy”* Kazimierza Bartoszyńskiego, *Genera scribendi* Jerzego Ziomka, *Peryferyjne znaczenia muzyki („Aria: Awaria” S. Barańczaka)* Andrzeja Hejmeja. Łatwo taki porządek przyjąć. Skwarczyńska, bo to autorka teorii listu. Bartoszyński ze względu na długie trwanie gawędy

³⁰Jan Woleński, *Filozoficzna Szkoła lwowsko-warszawska* (Warszawa: PWN, 1985).

³¹Andrzej Mencwel, *Wyobraźnia antropologicznej. Próby i studia* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2006).

³²Ryszard Nycz, *Kultura jako czasownik* (Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2018).

³³Magdalena Popiel, „List artysty jako gatunek narracji epistolograficznej. O listach Stanisława Wyspiańskiego”, *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja* 4 (2004): 115–124.

w naszej literaturze. Ziomek, ponieważ badał związek literatury z retoryką; Hejmej, gdyż istotne są relacje pomiędzy literaturą a innymi sztukami. A jednak gubimy w ten sposób pewną linię genologiczną. Ktoś mógłby proponować alternatywną propozycję, zgłaszając zestaw kategorii gatunkowych: „zamiennik gatunkowy” (Wyki), „sylwę współczesną” (Nycza), „hybrydę tekstową” (Grochowskiego). Otrzymalibyśmy wyrazistą sekwencję terminów autorskich, które zyskały powszechną rozpoznawalność i oświetlały wyraziste zjawiska historycznoliterackie (m.in. poetykę Różewicza, nowe zjawiska w prozie lat 60., 70. XX wieku oraz przełom poststrukturalny z lat 90. XX wieku).

Łatwo wskazać, co interesuje zespół pod kierownictwem Ulickiej, ale też wobec czego autorzy projektu naukowego się dystansują. Wiadomo, że nie chcą opisywać polskiego literaturoznawstwa poprzez rozmaite nurty tutaj uprawiane. Opracowanie pod redakcją Ulickiej – podkreślmy – nie jest pisane z tej perspektywy. Ale zespół nie może nie uwzględnić nadwiślańskiego pluralizmu metodologicznego. Są więc i w podręczniku, i antologii reprezentowane: strukturalizm, postrukturalizm, feminizm, dekonstrukcja, geopoetyka, postkolonializm (w różnych wariantach).

Jeśli jestem przy możliwych uzupełnieniach monografii, to wspomnę jeszcze o dwu innych zagadnieniach przekrojowych. Otóż nietrudno zauważyć, że teoria skonstruowana przez zespół Ulickiej jest wypracowana przede wszystkim na literaturze nowoczesnej (i współczesnej) kolejnych pokoleń badaczy. A wiemy, że teorię budowali również specjaliści od literatury dawnej i na początku wieku XX, i później. Pytanie, jak to zagadnienie można by włączyć do monografii i do antologii. Moim zdaniem dałoby się uwzględnić w monografii problematykę literatury staropolskiej poprzez ukazanie ewolucji poetyki: od fenomenologicznej, poprzez poetykę historyczną, do poetyki kulturowej. W niej musiałyby się znaleźć zagadnienia: mówione – pisane, technologia – tekst, a także rozmaite wersje mitografii, które w części były oczywiście rezultatem recepcji wpływowych nurtów literaturoznawstwa zachodniego.

Można też sobie wyobrazić większą reprezentację retoryki w opracowaniu. Czy poprzez omówienie „retorycznej” teorii literatury Jerzego Ziomeka, który czerpał przykłady z różnych epok historycznoliterackich? Myślę zwłaszcza o studiach zgromadzonych w tomie *Powinowactwa literatury* (m.in. *Powinowactwa przez fabułę; Parodia jako problem retoryki*)³⁴. Pamiętamy, że Ziomek właściwie stworzył teorię literatury poprzez reinterpretację klasycznej retoryki.

Osobna kwestia to antologia (w dwu tomach), która zresztą może pełnić funkcję autonomicznego opracowania z obszaru historii wiedzy. Antologia poprzedzona jest obszernym wstępem Ulickiej. To z pewnością najbardziej wartościowe u nas studium o tym gatunku. Uzasadnia ono zarówno samo przedsięwzięcie wydania zbioru tekstów teoretycznoliterackich z naszej tradycji, jak i stanowi metodologiczne wprowadzenie do rekonstrukcji historii nauki, przy czym autorka eksponuje stanowisko tropologiczne. Specyfikę gatunku oddają różne tropy. Alegoria, bo antologia jest wytworem konwencjonalnym, który właśnie na zasadzie umowy reprezentu-

³⁴Jerzy Ziomek, *Powinowactwa literatury. Studia i szkice* (Warszawa: PWN, 1980).

je symbolicznie najcenniejsze teksty w danym rodzaju (A1, 11). Ponadto fragmentaryczność antologii oddaje synekdocha, bo reprezentuje całość, przeciwstawiając się encyklopedii (A1, 12). A wreszcie antologia jest wielką metonimią, ponieważ jest zbudowana z tego, co już istnieje i co może być zastąpione innym zestawem „cytatów” (A1, 13).

To tylko fragment uzasadnienia takiego, a nie innego kształtu antologii. Dopowiem, że to jedno z najszerszych u nas zastosowań tropologii do opisanego dyskursu naukowego. Podkreślę też, że uzasadnienie kształtu monografii w studium o antologii jest z ducha współczesnego relatywizmu poznawczego. Sama tropologia stanowi pewną postać relatywizmu naukowego i kulturowego, podczas gdy wstęp do monografii jest bliżej pozytywistycznego i kumulatywnego pojmowania nauki. Tam Ulicka podaje wykładnię pisania dziejów z użyciem kategorii Stefana Świeżawskiego i opowiada się za wiarygodną rekonstrukcją przeszłości: „Ogląd w perspektywie długomyślności pozwala zwykle zweryfikować i skorygować rozłamowe proklamacje...” (M, 129).

A wreszcie studium o antologii ma znaczenie perswazyjne. Ma niejako chronić autorów opracowania przed zgłaszaniem alternatywnych propozycji historii naszej teorii. Przyjmując argumentację Ulickiej, pozwalam sobie na koniec zgłosić tylko jedną marginalną propozycję.

Jak zaznaczyłem, projekt obejmuje monografię i antologię. Dobrym uzupełnieniem opracowania jest indeks terminów literackich. Świetnie pomyślany i obszernie rozpisany, w monografii na przykład zajmuje trzynaste stron (w trzech kolumnach). Jak wiemy, indeks rzeczowy jest kolejnym uporządkowaniem wiedzy. I rzeczywiście ułatwia korzystanie z opracowania. A jednak, jeśli autorzy akcentują zdobycze naszego literaturoznawstwa, przydałby się jeszcze indeks najważniejszych terminów polskiej teorii literatury. Pozwoliłby on nie tylko lepiej orientować się w zawartości tomów. Byłby też pierwszym krokiem do przygotowania słownika, który stanowiłby suplement do opracowania pod redakcją Ulickiej. Myślę o tych terminach, które już są w indeksie rzeczowym, ale też o innych, które właściwie mają status eponimów, bo łączą się z nazwiskami. Oto kilkanaście takich terminów: „quasi-sąd”, „mimetyzm formalny”, „małe narracje”, „dysautomatyzacja”, „literatura dokumentu osobistego”, „poetycki model prozy”, „postawa autobiograficzna”, „sylwa współczesna”, „rozmowa z...”, „*genera scribendi*”, „hybryda tekstowa”, „autobiograficzny trójkąt”, „interakcyjna teoria procesu historycznoliterackiego”, „mikrologia”, „kultura ‘siebie’”, „krytyka somatyczna”, „teolingwizm”.

Łatwo zauważyć, że uzyskalibyśmy w ten sposób kolejny tryb problematyzacji teorii i jeszcze jeden wgląd w historię nauki.

Bibliografia

- Bolecki, Włodzimierz. „Pytania o przedmiot literaturoznawstwa”. W: *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja*. Zjazd Polonistów, Kraków 22-25 września 2004. Zredagowane przez Małgorzata Czermińska, Stanisław Gajda, Krzysztof Kłosiński, Anna Legeżyńska, Andrzej Z. Makowiecki, Ryszard Nycz, 3-14. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas 2005, t. I.
- Burek, Tomasz. *Żadnych marzeń*. London: Polonia, 1987.
- Burke, Peter. *Spółeczna historia wiedzy*. Przetłumaczone przez Anna Kunicka. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia, 2016.
- Burzyńska, Anna, Michał Paweł Markowski. *Teorie literatury XX wieku*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2006.
- Fadiman, Anne. *W ogóle i w szczególności. Eseje poufale*. Przetłumaczone przez Magdalena Heydel. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2010.
- Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*. Zredagowane przez Michał Paweł Markowski, Ryszard Nycz. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2006.
- Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*. Zredagowane przez Teresa Walas, Ryszard Nycz. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2012.
- Kulturologia polska XX wieku*. Zredagowane przez Andrzej Mencwel i inni. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2013.
- Kleiner, Juliusz. „Rola podmiotu mówiącego w epice, w liryce i w poezji dramatycznej”. W: *W kręgu historii i teorii literatury*. Zredagowane przez Artur Hutnikiewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1981.
- Kruszelnicki, Michał. *Drogi francuskiej heterologii*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, 2008.
- Mencwel, Andrzej. *Wyobrażenia antropologiczne. Próby i studia*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2006.
- Nawarecki, Aleksander. „O śląskiej szkole mikrologii (1999-2005). Garść wspomnień”. *Forum Poetyki* (2017): 6–15.
- Nycz, Ryszard. *Kultura jako czasownik*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, 2018.
- Mochacki, Maurycy. *O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1985.
- Popiel, Magdalena. „List artysty jako gatunek narracji epistolograficznej. O listach Stanisława Wyspiańskiego”. *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja* (2004): 115–124.
- Przewodnik po literaturze filozoficznej XX wieku t. 1-5*. Zredagowane przez Barbara Skarga, Stanisław Borzym, Halina Floryńska-Lalewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1994–1997.
- Regionalizm literacki w Polsce. Zarys historyczny i wybór źródeł*. Zredagowane przez Zbigniew Chojnowski, Małgorzata Mikołajczak. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2016).
- Sendyka, Roma. *Od kultury „ja” do kultury „siebie”: o zwrotnych formach w projektach tożsamościowych*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2015.
- Showalter, Elaine. *Wydziałowe wieże. Powieść akademicka i jej źródła (cierpień)*. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, 2015.
- Socjologia. Lektury*. Zredagowane przez Piotr Sztompka, Marek Kucia. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2007.
- Sztompka, Piotr. *Socjologia*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2006.
- – –. *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*, Kraków: Znak Horyzont, 2020.
- Tarnogórska, Maria. *Genus ludens. Limeryk w polskiej kulturze literackiej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2012.

Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia. Zredagowane przez Ewa Domańska. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010.

Ulicka, Danuta. „«Archiwum» i archiwum”, *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja* 4 (2017): 301.

– – –. *Literaturoznawcze dyskursy możliwe. Studia z dziejów nowoczesnej teorii literatury w Europie Środkowo-Wschodniej.* Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2007.

Wiek teorii. Sto lat nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego. Zredagowane przez Danuta Ulicka. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, 2020);

Wiek teorii. Antologia 1. Zredagowane przez Danuta Ulicka. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, 2020.

Wiek teorii. Antologia 2. Zredagowane przez Danuta Ulicka. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo, 2020.

Woleński, Jan. *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1985.

Współczesne teorie socjologiczne. Zredagowane przez Aleksandra Jasińska-Kania, Lech M. Nijakowski, Jerzy Szacki, Marek Ziółkowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2006.

Ziomek, Jerzy. *Powinowactwa literatury. Studia i szkice.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1980.

SŁOWA KLUCZOWE:

TEORIA

metodologia

ABSTRAKT:

Artykuł przedstawia *Wiek teorii* (monografię i antologię) jako wyjątkową syntezę polskiego literaturoznawstwa. Autor wskazuje, że książka pod redakcją naukową Danuty Ulickiej jest też osiągnięciem naukowym w kontekście badań humanistycznych i społecznych. Zespół literaturoznawców bowiem nie tylko porządkuje wiedzę z teorii ostatniego stulecia. Proponuje też pewną koncepcją konstruowania wiedzy. Chodzi o unikatową formułę przedstawienia teorii w monografii i w dwutomowej antologii, przy czym kolejne części syntezy są wobec siebie komplementarne. Co ciekawe, monografia i antologia powstały poprzez odwołanie do dwu różnych paradygmatów poznawczych. Monografia jest bliżej nauki pojmowanej pozytywistycznie, antologia ufundowana została na relatywistycznej koncepcji wiedzy.

antologia

tropologia

NOTA O AUTORZE:

Jerzy Madejski (1960) – prof. dr hab., literaturoznawca, krytyk. Pracuje w Instytucie Literatury i Nowych Mediów Uniwersytetu Szczecińskiego. Redaktor pisma „Autobiografia”. Ostatnio opublikował: *Praktykowanie autobiografii. Przyczynki do literatury dokumentu osobistego i biografistyki* (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2017); *Poetylogie postukturalne. Szkice krytyczne* (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2018); *Poetyka ekstremalna oraz inne noty o liryce i krytyce współczesnej* (Wydawnictwo Pasaże, Kraków 2021). Redaktor i współredaktor wydawnictw zbiorowych, m.in. tomu *Geoliteratura. Przewodnik, bedeker, poradnik*; współredakcja Sławomir Iwasiów (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego; Universitas, Szczecin–Kraków 2019).